

Hiszpański ranking

W toczącej się obecnie na łamach *PAUzy* dyskusji o organizacji nauki w Polsce przewija się wątek umiędzynarodowienia publikacji naukowych i konkursów grantowych. Chciałbym poszerzyć tę debatę o procedurę oceny jednostek naukowych. W Polsce wprowadzenie zobiektywizowanej „oceny parametrycznej” było częścią KBN-owskiej „rewolucji niedokończony” (zob. artykuł Kazimierza Stępnia, *PAUza* 14) i odegrało bardzo pożyteczną rolę, ale już czas na dalej idące zmiany. Jedną z dróg jest skorzystanie z zagranicznych doświadczeń, które – o ile mi wiadomo – w większości krajów europejskich polegają na wykorzystywaniu niezależnych, międzynarodowych gremiów do oceny pracy lokalnych placówek naukowych. Podzielę się swoimi doświadczeniami z udziału w takiej ocenie w Hiszpanii.



January Weiner:
– ...niezależne,
międzynarodowe gremia
dla oceny lokalnych
placówek naukowych.

fol. Marian Nowy

Oceniano dwa instytuty badawcze o podobnej specjalności ekologicznej. Jeden należał wyłącznie do Consejo Superior de Investigaciones Cientificas (CSIC – hiszpańska organizacja instytutów badawczych, którą można porównać do francuskiego CNRS, lub PAN bez korporacji), drugi – był wspólnym instytutem CSIC i jednego z dużych hiszpańskich uniwersytetów. Organizatorzy (władze CSIC) zaprosili pięciu ekspertów z różnych krajów Europy; żaden nie był Hiszpanem, ani nawet nie pochodził z krajów ościennych (przeważali Skandynawowie, był Flamand i Polak), żaden nie współpracował z ocenianymi instytutami, a te nie miały żadnego wpływu na wybór ekspertów. Zaproszeni eksperci wcześniej otrzymali obszernie materiały przygotowane według tego samego schematu przez oba oceniane instytuty, które musiały przedstawić nie tylko swoje mocne, ale i słabe strony. Oceniający dostali odpowiednie wskazówki i formularz oceny, w czterech aspektach:

1. **Mision, vision strategy.** Czy jednostki mają jasną wizję celów działania i strategii ich osiągnięcia? Czy bieżące i planowane zadania są odpowiednie i zgodne z tą strategią? Czy realizowane badania są obiecujące na tle współczesnych tendencji w nauce światowej? Czy mają wystarczające kompetencje i możliwości? Czy stać je na podejmowanie nowych zadań? Czy mają świadomość bieżących potrzeb i rynków R&D? Jak wypadają na tle innych, czołowych placówek tego samego rodzaju, w Europie i na świecie?

2. **Research dimensions.** Jak tematyka badań ma się do innych hiszpańskich i światowych instytucji – jakością, unikatowością, oryginalnością, społeczną użytecznością, innowacyjnością, akceptacją przez środowisko akademickie? Czy publikacje i ewentualne osiągnięcia technologiczne są adekwatne do wyników badań? Czy wystarczająca jest współpraca krajowa i międzynarodowa z innymi instytutami, uczelniami, przemysłem? Jakie są relacje między badaniami a rozwojem kadry? Ilu mają doktorantów, i jakich? Czy dbają o upowszechnienie wyników badań i w jaki sposób?

3. **Manpower, resources.** Jaki mają personel? Czy reprezentują odpowiedni zestaw specjalności? Czy są wystarczająco umiędzynarodowione – czysto hiszpański skład zespołu jest uważany za słabość? Czy dbają o procedury doskonałości naukowej? Czy wydajnie wykorzystują zasoby ludzkie i aparaturowe? Czy mają zapewnione odpowiednie finansowanie dla swoich celów strategicznych? Czy zachowany jest odpowiedni stosunek finansowania zewnętrznego do „statutowego” – zbyt niskie finansowanie statutowe lub ograniczenie finansowania do samych pensji jest uważane za naganne, ale oceniane instytuty CSIC zdobywały z zewnątrz, tj. w formie grantów, nie mniej niż połowę budżetów.

4. **Present and future organizations, perspectives.** Czy w planach instytutów nie są pomijane obszary, tematy, które prawdopodobnie będą się rozwijać w ciągu najbliższych 5-10 lat? Czy kontynuują tematy, które prawdopodobnie staną się przestarzałe w ciągu tego okresu? Jaka jest ogólna ocena strategicznych planów instytutu i planowanej współpracy grup w instytucie i poza nim? Czy obecna struktura instytutu jest właściwa? Co trzeba zmienić? Czy plany instytutu pasują do „Misji i wizji CSIC”? – jako że CSIC ma zadeklarowaną misję i perspektywę.

W każdej kategorii należało wystawić ocenę w skali od 1 do 5 i werbalnie ją uzasadnić, ustosunkowując się do wszystkich pytań. Materiały zawierały oczywiście listę pracowników, listę publikacji, dane o budżecie (można analizować nie tylko „wydajność” w stosunku do liczby pracowników, ale też do ilości wydanych pieniędzy). Oceniający mieli dość czasu, aby sięgnąć do baz danych i sprawdzić jakość i zasięg publikacji (później okazało się, że wszyscy członkowie panelu zrobili to dość podobnie, posługując się indeksami cytowań i impaktu czasopism).

Panel spotkał się w Hiszpanii, na neutralnym gruncie innego instytutu CSIC (*notabene* zlokalizowanego na kampusie jednego z uniwersytetów), gdzie spędził dwa pracowite dni: w pierwszym uczestnicy panelu spotkali się z dyrektorami i przedstawicielami pracowników instytutów. Spotkanie zaczynało się od przygotowanej przez dyrektora prezentacji, a potem następowało coś w rodzaju przesłuchania, podczas którego można było wyjaśnić wszystkie ewentualne wątpliwości, jakie mogły się pojawić przy czytaniu materiałów. Rozmawiając z przedstawicielami pracowników, dyrektora wypraszano. W drugim dniu pięcioosobowy panel w drodze dyskusji, na podstawie wcześniej przygotowanych materiałów, uzupełnionych o notatki z prezentacji, uzgodnił oceny we wszystkich aspektach i ujednotlił komentarze. Wypełnione formularze przekazano następnie władzom CSIC. Rozwój instytutów, ich dalsze finansowanie („statutowe”) oraz inwestycje zależą od tej oceny.

W przesłuchaniach i końcowych obradach uczestniczyli wyłącznie cudzoziemscy członkowie panelu, Hiszpanie zapewniali tylko pomoc organizacyjną. Członkowie panelu otrzymali wynagrodzenie oraz zwrot kosztów podróży (koszty pobytu pokryli gospodarze). Biorąc pod uwagę wysokość budżetów placówek naukowych, koszty tej procedury nie są wysokie, a pracochłonność nie większa, niż w przypadku naszej oceny parametrycznej. Ocena jest mniej sformalizowana, ale zasadnicze kryteria dość podobne.

JANUARY WEINER